

Nie grozi nam utrata środków unijnych. Minister rozwoju niepotrzebnie straszy

Przed zapowiedzianą na dziś, 28 września konferencją prasową ministra inwestycji i rozwoju Jerzego Kwiecińskiego, konferencję zwołali Wicemarszałek Województwa Podlaskiego Maciej Żywno i członek Zarządu Województwa Stefan Krajewski, by uprzedzić i odeprzeć zarzuty ministra o grożącej województwu utracie funduszy unijnych. Przygotowali też dwie tablice z liczbami, by przekazać je ministrowi.

- Jesteśmy zdumieni, że minister nie przyjeżdża rozmawiać merytorycznie, a wybiera drogę konferencji prasowych, by obszczekiwać za murkiem o rzekomej sytuacji zagrożenia – powiedział wicemarszałek Maciej Żywno pokazując tablice.

Na jednej znalazło się stwierdzenie, że zagrożenie istnieje minimalne, ale dotyczy raczej programów krajowych, które są wdrażane wolniej, niż „najwolniejsze” programy regionalne. Na drugiej – komunikat Komisji Europejskiej po spotkaniu w środę, 26 września w Białymstoku po obradach Komitetu Monitorującego, z którego to komunikatu wynika, że nie ma zagrożenia utraty środków.

- Obecny na obradach Komitetu Monitorującego przedstawiciel ministerstwa rozwoju nie zgłosił żadnych uwag do stanu wdrażania programu regionalnego – dodał wicemarszałek Żywno. Do końca tego roku mamy obowiązek certyfikować 160 mln euro, a już mamy rozliczone 130 mln euro. Czyli zostało 40 mln euro, a wszystko na to wskazuje, że osiągniemy to już na początku listopada.

Maciej Żywno dodał, z poprzedniej perspektywy województwo rozliczyło się co do jednego eurocenta.

- To co robi minister i strona rządowa, to paskudny atak. Takim stanem dialogu Komisja Europejska też jest zaniepokojona – dodał. Nie tylko Regionalny Program Operacyjny także Program Regionalny Obszarów Wiejskich jest atakowany – powiedział Stefan Krajewski – Właśnie dostaliśmy pismo, by przyspieszać PROW. A co tu przyspieszać jak mamy zakontraktowane wszystkie środki! A w wielu – jak np. w scalaniu gruntów jesteśmy liderem. To jeszcze za wolno?! My słabsi nie jesteśmy. Od lat wykorzystujemy wszystkie środki, także budżetowe, by rozwijać region – podkreślił Stefan Krajewski.

Przykładem spowalniania w regionalnym programie może być natomiast PKP, który miesiącami zwleka, by podpisać umowę, chociaż środki unijne czekają.

Przykładem braku pomocy i współpracy ze strony rządowej jest również brak uczestnictwa ministra w spotkaniach Komitetu Monitorującego, w których uczestniczy Komisja Europejska.

Po konferencji Stefan Krajewski zawiózł tablice informacyjne na konferencję prasową ministra do siedziby NSZZ Solidarność.

Okazało się jednak, że minister nie dojechał. Przekazał więc tablice Arturowi Kosickiemu, szefowi miejskich struktur PiS.

(at)

